

KS. MARIAN RUSECKI

ROZPOZNAWANIE OBJAWIENIA BOŻEGO

CZĘŚĆ I

Zagadnienie, które tu podejmujemy, jest trudne do jednoznacznego rozstrzygnięcia, obejmującego wszystkie możliwe sposoby poznawania rozmaitych form objawienia się Boga przez rzeczy stworzone i w historii. Właściwie, by odpowiedź w tym względzie była wyczerpująca, należałoby przebadać zagadnienie rozpoznania Objawienia we wszystkich religiach. Na obecnym etapie badań religioznawczych i religiologicznych oraz refleksji teologicznej jest to niemożliwe. Po prostu badania takie nie były – jak dotąd – przeprowadzane, a wyniki dotychczasowych nie są ani kompletne, ani jednoznaczne, często też mało krytyczne. Stąd też podejmowane tu próby będą miały raczej walor hipotetyczny, co jednak nie oznacza, że bezpodstawny.

Próbując zrekonstruować proces rozpoznawania Objawienia, trzeba odróżnić etapy i rodzaje objawiania się Boga. One bowiem – jak się wydaje – decydują o sposobach owego rozpoznawania. Tych zatem powinno być przynajmniej tak wiele, jak sposobów objawiania się Boga, jeśli nie więcej, gdyż każdy rodzaj i etap objawiania się Boga może implikować różne sposoby ich rozpoznawania, które mogą być ponadto uzależnione od wielu innych czynników, choćby podmiotowych uwarunkowań, wyrażających się

w różnych reakcjach człowieka wobec całej otaczającej rzeczywistości, oceny świata i siebie samego, dążeń związanych z sensem i celem istnienia, ontologiczno-egzystencjalnych ukierunkowań bytu ludzkiego, głęboko tkwiących w naturze osoby ludzkiej. Dodać można także podmiotowe uwrażliwienie na takie czy inne znaki epifanijne, rodzaje argumentacji itp.

Stosownie do różnego rodzaju objawiania się Boga w dziejach ludzkości ujmiemy i jego rozpoznawanie, ale – z czego zdajemy sobie sprawę – w sposób ogólny i dość schematyczny, bo paralelny do etapów i form Objawienia.

I. ROZPOZNAWANIE RÓŻNYCH RODZAJÓW OBJAWIENIA BOŻEGO

Pierwszym i uniwersalnym rodzajem objawiania się Boga jest Jego ujawnienie się w stworzeniu świata, które zapoczątkowało istnienie materialnego kosmosu oraz świat bytów ożywionych. Człowiek bowiem, zanim zaczyna rozmyślać nad swoim bytem oraz istnieniem, dostrzega otaczający świat, który chronologicznie powstał wcześniej od niego. Człowiek jako istota myśląca stawia sobie podstawowe pytania dotyczące natury świata i wszystkich bytów go otaczających, sensu i celu istnienia wszystkiego, co istnieje, przyczyny i fundamentu jego bycia. Stawia on też pytania: kim on sam jest, jakie są źródła jego istnienia, dlaczego istnieje, jaki jest sens i cel jego egzystowania? Szukając odpowiedzi na te pytania, może na drodze rozumowej dojść do poznania Pierwszej Przyczyny czy Bytu Koniecznego, który jest przyczyną, racją i celem wszelkiego istnienia.

Na podstawie analizy racji oraz celowego urządzenia i funkcjonowania świata człowiek doszedł do wniosku, że owa Pierwsza Przyczyna jest Bytem Osobowym, bo tylko osoba jest zdolna do działań rozumnych i celowych. Wielkie dzieła (kosmos, ziemia, przyroda), które wzbudzały w człowieku fascynację, uznanie oraz w pewnym stopniu i lęk, kierowały człowieka ku ich Autorowi, Twórcy.

Wyrażał on swoje uznanie wobec Niego, słał Jego wielkość i mądrość. Zaczął doświadczać, że cała przyroda mu służy, że jest ona darem dla niego, za co dziękował Twórcy. Doświadczając niekiedy zagrożeń egzystencjalnych, wzywał Twórcę rzeczywistości na ratunek, ponieważ On panuje nad wszystkim, co stworzył. W ten sposób człowiek zaczął nawiązywać z Nim kontakt i doświadczać Jego obecności w świecie, co stanowi o Objawieniu Bożym. To skłaniało go do nawiązywania z Nim łączności duchowej i wiązania

swojego życia z Twórcą i Panem całej rzeczywistości. Człowiek bowiem rozumiał, że poza rzeczywistością materialno-biologiczną istnieje Ktoś, kto poprzez owe znaki epifanijne wzywa go do Siebie. W genezie religii punktem wyjścia są znaki epifanijne Boga, a od strony człowieka mogło go stanowić poznanie racjonalne, które doprowadziło człowieka do zajęcia postawy egzystencjalnej wobec Twórcy całej rzeczywistości, jak również doświadczania świata w jego wymiarze hierofanijnym i kratofanijnym¹.

Dochodzimy w tym miejscu do drugiego sposobu objawiania się Boga przez stworzenia, a mianowicie w człowieku i poprzez człowieka. Rozpoznanie tego rodzaju Objawienia dokonało się z pewnością w różnoraki sposób.

Rozpoznanie Objawienia przez człowieka i w człowieku mogło się dokonywać również na drodze racjonalnej, oczywiście tylko w punkcie wyjścia, gdyż religia nie polega na poznaniu czysto racjonalnym. Człowiek, jako istota świadoma, poznawał nie tylko świat go otaczający i szukał jego ostatecznego wyjaśnienia, ale i siebie samego. Starał się samo-określić w relacji do otaczającej go rzeczywistości oraz poznać siebie samego, o czym mówiono. Poznając świat go otaczający – mimo stwierdzenia, że jest materialnie uzależniony od niego (świat – dar Stwórcy dla niego) – dochodził do wniosku, że go transcenduje, i to pod każdym względem. Poznając siebie samego, swoje osobowe istnienie, swoje „ja”, swoje wnętrze, odkrywał w sobie pragnienia i dążenia do życia nieśmiertelnego, nie kończącego się istnienia, pełni miłości, szczęścia, prawdy, dobra, czego nie może osiągnąć w życiu doczesnym. Oznaczało to, że jego byt nie jest jeszcze pełny, zrealizowany, ale także – że jest to możliwe w innej rzeczywistości. Jego doświadczenia egzystencjalne wskazywały, iż nie może tego osiągnąć w pełni w ziemskiej, historycznej rzeczywistości. Istniejący w nim czynnik duchowy kierował go ku pełni Bytu, z którym mógł nawiązać wewnętrzny kontakt jako z podstawą i celem swego istnienia i który jedynie mógł być jego spełnieniem. Poznając więc swoje najgłębsze pokłady osobowości i istnienia – odkrywał Boga, który w nim w tajemniczy sposób zawarł Swoje misteryjne wezwanie.

To jakby ontyczne wezwanie Boże zostało wzmocnione poprzez sumienie, przynależne do natury osoby ludzkiej. Rozpoznanie głosu sumienia i pójście za nim mogło stanowić kolejny sposób poznawania objawiającego się Boga. Głos sumienia jest często interpretowany jako głos Boga prze-

¹ Temu zagadnieniu wiele uwagi poświęcają głównie fenomenologowie religii, np. M. Scheler, R. Otto, M. Eliade, G. van der Leeuw, F. Heiler, C. P. Tiele, N. Söderblom, G. Lehmann, G. Mensching.

mawiającego w człowieku (por. Rz 2, 14 nn.). Głos słyszany wewnętrznie przez człowieka, dotyczący głównie moralnie dobrego postępowania i oceny dokonywanych czynów, jest heteronomiczny, ponieważ sprzeciwia się, protestuje, nawet moralnie karze, gdy człowiek narusza i łamie ład moralny, który ostatecznie czemuś służy i do czegoś prowadzi, bo nie stanowi on celu samego w sobie (por. Syr 17, 6-7; Ps 139, 23-24; 2 Kor 1, 12).

Ponadto głos sumienia jest stały i niezmienny. Występuje u każdego człowieka psychicznie zdrowego. Jeśli człowiek po osiągnięciu pewnego stopnia rozwoju i dojrzałości nie zamyka się nań, nie zagłusza go i jest mu posłuszny, z nim obcuje i prowadzi pogłębione życie wewnętrzne, gdy właściwie interpretuje ów głos – może rozpoznać Boga i nawiązać z Nim wewnętrzną łączność.

Możliwy jest jeszcze inny sposób rozpoznania Objawienia Bożego przez człowieka, a stanowi go doświadczenie autentycznej miłości i dobroci ludzkiej. Człowiek bezgranicznie kochający drugiego człowieka (wszystkich ludzi, bo nie chodzi o miłość emocjonalną), poświęcający się innym bez reszty, służący im zawsze, jakby przerasta siebie samego, zwłaszcza swój egoizm i egocentryzm, i staje się obrazem miłości Boga. Doświadczający tej bezgranicznej dobroci i miłości stawia sobie pytanie: co stanowi jej źródło? Szukając jej najgłębszych podstaw, choćby intuicyjnie rozpoznaje Tego, który jest Miłością (por. 1 J 4, 7-8).

Kolejnym rodzajem objawiania się Boga są Jego wkroczenia w historię. Wkroczenia te były ograniczone konkretnym miejscem i czasem. Bezpośrednio nie mogły mieć uniwersalnego zasięgu, tak jak objawienia się Boga poprzez stworzenie i w stworzeniach (choć i o historii możemy mówić w pewnym stopniu jako o „stworzonej”, gdyż czasoprzestrzeń, będąca areną dziejów, jest dziełem Boga i Bóg w niej działa), ale mają uniwersalne przeznaczenie. Wkroczenia Boga w historię miały różne formy, tak jak i Objawienie Boże, w którym rozróżnia się trzy podstawowe – słowo, czyn i teofanie. Stosownie do tego trzeba poprowadzić wywód dotyczący rozpoznania tych form objawienia się Boga, jakkolwiek dałyby się one sprowadzić do rozpoznania przez znak, do czego powrócimy później.

Najłatwiej – przynajmniej pozornie – uchwycić jest słowo Boże jako formę Objawienia. Pozornie, gdyż w wypadku słownego Objawienia Bożego nie można mówić o tym, że naprzeciwko siebie stoi dwóch interlokutorów, którzy – po przedstawieniu się – prowadzą z sobą wizualno-audialny dialog (nawet i w takim wypadku nie oznacza to jeszcze, że się rozumieją i porozumieją, ale jest to droga do tego. Inaczej wygląda sprawa z przemową

Boga do człowieka). Jest to niemożliwe. Bóg, przynależąc do innej rzeczywistości, nie może się w pełni „wyrazić” w ograniczonej rzeczywistości materialnej i historycznej, ponieważ ją przekracza jakościowo pod każdym względem. W historii Bóg zwykle przemawiał do konkretnych jednostek, ale w inny sposób, np. przez wyraźne inspiracje wewnętrzne, które po wylegitymowaniu się, iż rzeczywiście otrzymały od Boga misję zwiastowania Jego słowa, przekazywały innym zbawczą wolę Boga. Najczęściej tymi ludźmi byli prorocy, charyzmatycy, kapłani, wodzowie, królowie itp. Jednakże – jak wynika z badań naukowych nad tym problemem – sytuacje te odnosiły się do ludzi żyjących już na dość rozwiniętym szczeblu życia społecznego²

W religiach pierwotnych istnieją jednak ustne przekazy, czyli tradycje, że Istota Najwyższa objawiła się protoplastom rodów, stąd znajomość Jej i Jej woli, co później było przekazywane drogą tradycji rodowych i plemiennych. Przekonanie to jest dość znamienne i godne uwagi, jakkolwiek udowodnić się tego nie da w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Nie można też w sposób absolutny wykluczyć — w świetle wielu tradycji — że Bóg nawiązał kontakt z pierwszymi ludźmi przez Siebie stworzonymi. Na to jednak też nie można dostarczyć przekonujących dowodów, zważywszy choćby na to, że owe tradycje, zwłaszcza spisane, są późne i trudno jednoznacznie ustalić, kiedy powstały, czyli z jakich czasów pochodzą. Wydaje się, że w żadnym wypadku nie sięgają czasów pierwszych mieszkańców ziemi, bo nie wiemy dokładnie, gdzie oni pojawiali się ani też kiedy zaczęli zamieszkiwać glob ziemski.

Niemniej w przekonaniu ludzi religijnych istnieje przeświadczenie, że Bóg przemawiał w historii rodzaju ludzkiego oraz że głos Jego był słyszany przez ludzi (najczęściej wybranych). Mogło to się dokonywać w różny sposób: przez werbalną przemowę Boga do konkretnych ludzi lub przez wewnętrzne natchnienie treścią, którą Bóg chciał im przekazać, a poprzez nich wszystkim innym. To drugie rozwiązanie ma większe prawdopodobieństwo. Oczywiście ci wybrani przez Boga ludzie musieli – jak już o tym wspomnieliśmy – wylegitymować się, że przemawiają w imieniu Boga i przekazują Jego zbawcze

² Por. G. van der L e e u w. *Fenomenologia religii*. Tł. J. Prokopiuk. Warszawa 1978 s. 237-325, 498-573; F. H e i l e r. *Die Religionen der Menschheit*. Stuttgart 1980 s. 17-50; H. Z i m o Ń. *Monoteizm pierwotny. Teoria Wilhelma Schmidta i jej krytyka w wiedeńskiej szkole etnologicznej*. Katowice 1989; M. E l i a d e. *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*. Tł. A. Tatarkiewicz. Warszawa 1970.

orędzie. Wykazanie tego nie jest rzeczą łatwą w odniesieniu do innych religii. Łatwiej jest to wykazać w odniesieniu do religii izraelskiej, która w aspekcie historiozbawczym najbliższa jest chrześcijaństwu.

Najwyraźniej jednak da się to stwierdzić w religii chrześcijańskiej, w której wcielony Syn Boży stał się Objawicielem Boga i jako równy swemu Ojcu przemawiał do ludzi. Nie oznacza to, że Jego Boskie posłannictwo i bóstwo były oczywiste dla świadków. Najpierw należało w Niego uwierzyć, co nie znaczy, że nie było racji ku temu, by następnie przyjąć, iż zwiastował On rzeczywiście słowo Boże, tym bardziej że w świetle wiary chrześcijańskiej był sam Słowem Bożym³

Podobnie – co nie znaczy, że tak samo i w tym samym stopniu – należy patrzeć i na objawienie słowa Bożego w religiach pozachrześcijańskich, gdyż w nich nie było znane Objawienie Chrystusowe. Mogło być one zwiastowane prorokom, charyzmatykom, protoplastom rodów, wybitnym postaciami, a poprzez nich i innym. Można przyjąć – o czym świadczą nie tylko przekonania wyznawców poszczególnych religii, tradycje i księgi święte w nich się znajdujące, ale i chrześcijańskie księgi biblijne — że słowo Boże w jakimś stopniu, choćby minimalnym, docierało do wszystkich. Było ono wezwaniem do zbawczego dialogu. Kto słyszał osobiście lub przez obwieszczających wiarygodnych pośredników, którzy głosili słowo Boże, spotykał się przynajmniej pośrednio ze słownym Objawieniem Bożym i mógł się do niego ustosunkować albo pozytywnie – dając odpowiedź w wierze, albo negatywnie – zależnie od tego, czy racje przemawiające za jego wiarygodnością były dla niego przekonywające, czy też nie. O tych decyzjach mogły też rozstrzygać zupełnie inne czynniki.

Drugą formę historycznego Objawienia Bożego stanowią dzieła Boga dokonane w historii. Człowiek, który na drodze racjonalnego myślenia przyjmował istnienie Istoty Transcendentnej, nie mógł wykluczać możliwości Jej ingerencji w dzieje świata. Uznając bowiem Jej nadrzędność wobec istniejącego świata, przyjmował zarazem i Jej panowanie oraz opiekę nad nim (przynajmniej w sensie ogólnym), co w języku religijnym nazywa

³ C. C h o p i n. *Tajemnica Słowa Wcielonego i Zbawcy*. W: *Tajemnica Chrystusa*. Poznań–Warszawa–Lublin 1969 s. 165-310; W. K a s p e r. *Christus – die Weisheit Gottes*. W: *Weisheit Gottes – Weisheit der Welt. Festschrift für Joseph Kardinal Ratzinger zum 60. Geburtstag*. Hrsg. von W. Baier, S. O. Horn, V. Pfnür. Sankt Ottilien 1987 s. 311-328; t e n ż e. *Jezus Chrystus*. Tł. B. Białecki. Warszawa 1983; M. R u s e c k i. *Wiarygodność chrześcijaństwa*. T. 1: *Z teorii teologii fundamentalnej*. Lublin 1994 s. 182-217

się Opatrznością, czyli panowaniem Boga nad światem i rządzenie nim, szczególną opieką nad zdarzeniami zachodzącymi w świecie. Co więcej, ludzie oczekują od Boga na nadzwyczajne Jego interwencje w ich życie.

Działanie Boga w świecie jest właściwie dostrzegalne dla człowieka w skutkach. Dlatego musi on być pilnym obserwatorem tego, co się dzieje na świecie, czy jakiś nadzwyczajny skutek jest normalnym wynikiem funkcjonowania praw przyrody i działań ludzkich, a co w nich się nie mieści i je przekracza, co nie oznacza, iż same prawa przyrody nie pochodzą od Boga. Jeśli jakieś dające się zaobserwować zdarzenia nie mieszczą się w ramach naturalnego tłumaczenia, wówczas dla ich wyjaśnienia należy się odwołać do przyczyny transempirycznej i transcendentnej, czyli do Boga. Aczkolwiek i regularność działania sił oraz praw przyrody nakłania do znalezienia ich Twórcy, to jednak niezwykłość zdarzeń łatwiej i wyraźniej odsyła do ich Autora. Zdarzeń niezwykłych i niewyjaśnialnych, które dzieją się w religiach, jest bardzo wiele – zarówno w zakresie życia indywidualnego, jak i społecznego oraz dziejowego. Przy obserwacji i wyjaśnianiu tego rodzaju zdarzeń nie chodzi tylko o ustalenie, że dane zjawiska są nie do wyjaśnienia dla nauki w danym momencie, lecz o uchwycenie całego kontekstu zdarzeń i okoliczności, który pomaga je właściwie zinterpretować. Ogólnie można by je nazwać kontekstem religijno-moralnym, np. gdy ktoś modli się o uzdrowienie siebie lub kogoś mu bliskiego i jego modlitwa – połączona niekiedy z wielkimi ofiarami – zostaje wysłuchana, wówczas może on łatwo ów fakt zinterpretować, że zdarzył się on na skutek działania Boga.

Najogólniej rzecz ujmując — działanie Boga w świecie, podobnie jak i wszystkie Jego czyny jako forma Objawienia, można sprowadzić do znaku. Każdy znak z natury swojej zawiera element zewnętrzny i wewnętrzny, widzialny i niewidzialny. Element widzialny naprowadza na inną rzeczywistość, która jest z nim związana, lecz niewidoczna.

Jeśli więc człowiek, obserwujący funkcjonowanie świata i wszystko, co się w nim dzieje, dostrzega „nadwyżkę znaczeniową”, która pochodzi z faktu niewytłumaczalności świata i procesów w nim zachodzących, także faktów niezwykłych, oraz faktu stworzenia i opieki Boga nad światem, wówczas może owo zjawisko zinterpretować jako znak działania Boga w ramach historycznego świata, a zatem jako i objawienie się Boga w historii, wyrażającego się w konkretnych czynach i dziełach, czyli znakach⁴

⁴ M. R u s e c k i. *Cud w myśli chrześcijańskiej*. Lublin 1991; L. M o n d e n. *Le miracle signe de salut*. Bruges-Paris 1960.

Sam fakt dostrzeżenia owego znaku działania Bożego nie przesądza jeszcze o wzbudzeniu wiary religijnej jako odpowiedzi człowieka dostrzegającego znaki Objawienia. Musi on owe znaki działania Bożego odnieść do własnego bytu i egzystencji. Wówczas mogą się stać dla niego znakami wezwania Bożego. Samo zaś przyjęcie wezwania zależy od warunków podmiotowych i przyjęcia pomocy Łaski Bożej, dzięki której może powstać akt wiary jako odpowiedź człowieka na Boże wezwanie, wyrażone w znakach działania Bożego.

Jako jedną z form historycznego objawienia się Boga przyjmuje się teofanie, czyli dostrzegalne ujawnienie się Boga w historii, oczywiście dla zbawienia człowieka. Można tu mówić jedynie o objawieniu się Boga w szczególnych znakach teofanijnych, w których manifestuje się Boża obecność czy działanie. Adresat owych znaków doznaje i doświadcza bezpośrednio obecności Boga objawiającego się i ujawniającego Swą zbawczą wolę.

II. DOŚWIADCZENIE RELIGIJNE

Obok omówionych już sposobów rozpoznawania Objawienia Bożego istnieją jeszcze inne. Do najbardziej znanych należy specjalne doświadczenie, zwane najczęściej doświadczeniem religijnym. W odróżnieniu od racjonalnego poznawania, które na dalszych etapach przeradza się w poznanie czy przeżycie o charakterze egzystencjalnym, w doświadczeniu religijnym przedmiot przeżycia jest uchwytny i postrzegany niejako bezpośrednio oraz wewnętrznie, przeżywany często przed wszelką analizą rozumową i jej słownym wyrazem. Doświadczenie to jest przeżywaną czy przeżytą odpowiedzią konkretnego człowieka na tajemnicę Objawienia, wyrażoną w rzeczywistości świata i w jego dziejach, oraz na misteryjne moce w nim zawarte. W doświadczeniu religijnym dosięga się *sacrum*, które w różnoraki sposób jest obecne w świecie i przejawia w nim swoją działalność (hierofanie, kratofanie).

Doświadczenie religijne jest bardzo rozmaicie rozumiane. Uzależnione jest to od rodzaju doświadczonej rzeczywistości, w którym wyraża się *sacrum* (byt świata, człowieka; piękno, majestat, nieogarnioność, tajemniczość, moc, siła, groza itp.), oraz od podmiotowych uwarunkowań i uzdolnień człowieka, które uwrażliwiają go na takie czy inne przeżywanie i doświadczenie tej rzeczywistości (nastawienie kontemplatywne, intuicjonistyczne,

mistyczne, estetyzujące, woluntaryzujące, racjonalizujące itp.). W zależności od wielorakich koniunkcji tych elementów możemy otrzymać różne pojęcia i rodzaje doświadczenia religijnego⁵ Jakkolwiek trudno jest je sprowadzić do wspólnego mianownika, to – mówiąc skrótowo – chodzi o to, że człowiek jest bytowo otwarty i uczulony na fundamentalną kategorię *sacrum* czy na *numinosum*, które jest niewyrażalne adekwatnie w żadnym języku i transcendentne zarazem w stosunku do całej rzeczywistości, także językowej, a z którym człowiek wchodzi w relację (według M. Eliadego symboliczną).

III. SYNTETYZUJĄCA JEDNOŚĆ

Ukazane tu różne rodzaje i sposoby rozpoznawania Objawienia Bożego zostały zaprezentowane stosownie do rozróżnianych rodzajów Objawienia. Był to zabieg analityczny i schematyczny zarazem. W istocie rzeczy różne rodzaje Objawienia Bożego i jego formy są z sobą ściśle powiązane i wzajemnie się warunkują, tak jak i sposoby rozpoznawania Objawienia. Nie jest wykluczone, że zwykle występują one — przynajmniej na wstępnym etapie — łącznie, zwłaszcza z doświadczeniem zwanym religijnym, a dopiero wtórnie różnicują się zarówno ze względu na osobowe uzdolnienia i uwrażliwienia osoby na rozmaite znaki epifanijne i rodzaje Objawienia, jak i ze względów analitycznych, by owe fenomeny mogły być poznane i pojęciowo wyrażalne.

Prawdopodobnie Objawienie Boże rozpoznawały najpierw jednostki w ramach małych grup społecznych i oznajmiały to ich członkom (nie znaczy to, że rozpoznanie przez nie dokonane było całkowite i pełne). Ponieważ nie narzucało się ono z oczywistością, dokonywali interpretacji różnorodnych – kulturowo, językowo – zarówno faktu Objawienia, jak i prawd przez Boga objawionych i przedstawiali w sposób pojęciowy i wyobrażeniowy. Na tej drodze, gdy odczytane Objawienie było przekazywane

⁵ J. M o u r o u x. *L'expérience chrétienne. Introduction à une théologie*. Paris 1954; S. K o w a l c z y k. *Drogi ku Bogu*. Wrocław 1983 s. 9-89; Z. Z d y b i c k a. *Człowiek i religia. Zarys filozofii religii*. Lublin 1977 s. 76 n., 115 n., 122 n., 222-225, 247 nn. Por. też szereg artykułów zawartych w pracy zbiorowej *Bóg i człowiek w doświadczeniu religijnym*. Red. W Słomka. Lublin 1986. Homo meditans IV

drogą tradycji, dochodziło do spetryfikowania jego treści i utrwalania w historii poszczególnych grup społeczno-religijnych.

Nieco inaczej wyglądała prawdopodobnie sprawa, gdy Bóg objawiał się w sposób szczególny poprzez ludzkich przekazicieli, którzy byli powołani do objawienia woli Bożej oraz interpretowania dzieł Bożych. Poprzez nich Objawienie Boże stawało się jakby wyraźniejsze, ale musieli się wylegitymować z faktu posiadania mandatu Bożego.

Ci, którzy przyjmowali fakt Objawienia Bożego znanego w konkretnych religiach, mogli sprawdzać, czy rzeczywiście miało ono miejsce w historii, i opowiadać się albo za, albo przeciw niemu. Mogli też osobiście na różnych drogach odczytywać je i doświadczać obecności Boga w świecie i w dziejach. W niektórych wypadkach mogło to nawet przyczynić się do pełniejszego jego odczytywania.

Bez względu na to, jak się patrzy na proces rozpoznawania Objawienia Bożego i który ze sposobów jego poznania wysuwa się na plan pierwszy i przyjmuje, jest faktem – co nie oznacza relatywizacji sposobów owego rozpoznawania – że Objawienie zostało odczytane w zróżnicowany sposób, czego wynikiem są religie. Poucza o tym także Objawienie chrześcijańskie, o którego rozpoznawaniu będzie mowa w drugiej części tego opracowania.

BIBLIOGRAFIA

- Bóg i człowiek w doświadczeniu religijnym. Red. W Słomka. Lublin 1986. Homo meditans IV
- Chopin C.: Tajemnica Słowa Wcielonego i Zbawcy. W: Tajemnica Chrystusa. Poznań–Warszawa–Lublin: Księgarnia św. Wojciecha 1969 s. 165-310.
- Elia de M.: Sacrum, mit, historia. Wybór esejów. Tł. A. Tatarkiewicz. Warszawa 1970.
- Heiler F.: Die Religionen der Menschheit. Stuttgart 1980 s. 17-50.
- Kasper W: Christus – die Weisheit Gottes. W: Weisheit Gottes – Weisheit der Welt. Festschrift für Joseph Kardinal Ratzinger zum 60. Geburtstag. Hrsg. von W Baier, S. O. Horn, V Pfnür. Sankt Ottilien 1987 s. 311-328.
- Jezus Chrystus. Tł. B. Białecki. Warszawa 1983.
- Kowalczyk S.: Drogi ku Bogu. Wrocław 1983.
- Leeuw G. van der: Fenomenologia religii. Tł. J. Prokopiuk. Warszawa 1978.
- Monde n L.: Le miracle signe du salut. Bruges–Paris 1960.

- M o u r o u x J.: L'expérience chrétienne. Introduction à une théologie. Paris 1954.
- R u s e c k i M.: Cud w myśli chrześcijańskiej. Lublin 1991.
- Wiarygodność chrześcijaństwa. T. 1: Z teorii teologii fundamentalnej. Lublin 1994.
- Istota i geneza religii. Lublin–Sandomierz 1997.
- Z d y b i c k a Z.: Człowiek i religia. Zarys filozofii religii. Lublin 1977.
- Z i m o Ń H.: Monoteizm pierwotny. Teoria Wilhelma Schmidta i jej krytyka w wiedeńskiej szkole etnologicznej. Katowice 1989.

RECOGNISING GOD'S REVELATION

S u m m a r y

Although at the present moment it is impossible to study thoroughly the question of the ways in which God reveals himself in all the religions, an attempt has been undertaken to form some hypotheses about it on the basis of the known stages of that Revelation, as well as by taking into consideration ontological-existential conditionings of human nature. The author numbers God's revealing himself in creation and through creatures among the various types of Revelation. Owing to his rationality man discovers in himself and in the world a reflection of the Prime Rationality, in this way forming the notion of Personal God. In the epiphanic signs he transcends his material-biological reality to discover its new transcendental dimension. Hence not only the world, but man as well becomes the revelator of God. Experiencing a sound conscience and human love raises questions about their roots and meaning. In man who is so endowed God looks for an answer, specifying the Revelation in the act of historic speech. God's speech was expressed in inner inspirations of prophets, charismatic people, priests and leaders, ancestors of families (primitive people's religions) or the first people (theory of primeval revelation), to whom God legitimised his identity by means of theophanic signs. Apart from words God is revealed in acts testifying to his transcendent-immanent involvement in history. Like the regularity of the forces of nature induces us to think of the rationality of the Primeval Cause, the events that do not fit the frame of human understanding of this regularity make us understand history as the history of Revelation. Understand – as all forms of God's Revelation may be reduced to the sign that by its nature is inner and outer, visible and invisible. The visible element suggests a different reality that is connected to it but it is invisible. However, understanding the sign does not determine one to passively accept the presented contents.

The author also discusses another way of recognising God's Revelation: the religious experience understood in various ways, expressed in the feeling of *sacrum – numinosum; misterium thremendum et fascinatum*. This experience, more than the previously mentioned ways, depends on the disposition of the subject: contemplative, intuitionist, mystic and others. The author puts forward the hypothesis concerning the recognition of God's Revelation first by individuals within small social groups, which led to different understandings of the revealed contents in the ethnical-cultural context. Revelation done by specific legates left less interpretative freedom and became clearer. No matter how one treats

the process of recognising God's Revelation, it remains a fact that it has been understood in different ways, which resulted in the existence of various religions.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Objawienie Boże, rozpoznawanie Objawienia Bożego, doświadczenie religijne.

Key words: God's Revelation, recognising God's Revelation, religious experience.